

O jerzyku

Jerzyk jest niewielkim ptakiem z gatunku jerzykowatych, najbliższym spokrewnionym z kolibrem. Rozpiętość skrzydeł około 40 cm, długość ok. 18 cm, masa od 40 do 50 gramów, ciemnobrązowy, prawie czarny. Lata bardzo szybko, od 40 do 100 km/godz., na dłuższych przelotach nawet 160 km/godz.

Całe życie (oprócz wysiadywania jaj i karmienia młodych) spędza w powietrzu. Żywi się wyłącznie owadami chwytanymi w locie, w powietrzu zbiera materiał do wyścielenia „gniazda”, kopuluje i nawet śpi. Gniazd nie buduje, lecz wykorzystuje znalezione szczeliny i otwory, do których zawsze wraca. Ze względu na specyficzny układ palców (wszystkie cztery „do przodu”) jerzyk nie może chodzić, natomiast doskonale przyczepia się do pionowych powierzchni. Pamięć gniazda jest u jerzyka tak silna, że będzie próbował dostać się do zakratowanego gniazda aż osłabnie i zginie. Przylatuje do nas w pierwszych dniach maja; kiedyś przylatywał w kwietniu „na świętego Jerzego” i stąd jego nazwa „jerzyk”. Odlatuje już w połowie sierpnia, najpóźniej pod koniec tego miesiąca. Każdego dnia przelatuje co najmniej 1000 kilometrów i zjada przy tym ogromne ilości komarów, much i meszek. Jego środowiskiem jest powietrze, potrafi latać bez lądowania nawet przez kilka lat. Wędruje do Polski aż z Afryki Południowej lub Madagaskaru i wraca zawsze do tego samego miejsca.

To ptak zupełnie wyjątkowy, więc nic dziwnego, że jest objęty całkowitą ochroną. Jerzyki w mieście w doskonały sposób tępią dokuczliwe owady i czynią to w najbardziej ekologiczny i ekonomiczny sposób. Wydawać się może, że taki ptak, inny niż wszystkie, powinien budzić wielkie zainteresowanie specjalistów. Tak jednak nie jest. Jerzykami interesują się głównie amatorzy, pasjonaci mający doświadczenie w ratowaniu, dokarmianiu i nawet wykarmianiu piskląt.

Adam Gatniejewski